

Paul Celan: NÄCHTLICH GESCHÜRZT / NOCĄ STULONE (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: NOCĄ STULONE

Dla Hannah i Hermanna Lenzów

Nocą stulone
usta kwiatów,
potargane i splątane
korony świerków,
siwiejący mech, kruszący się kamień,
zbudzone do niekończącego się lotu
kawki nad lodowcem:

to jest ta kraina, gdzie
spoczywają i do której my zdążamy:

nie wskażą godziny,
nie policzą płatków,
nie podążą za wodami do grobli.

Istnieją oddzielnie w świecie,
każdy z osobna w swoją noc,
każdy osobny wobec swojej śmierci,
zhardziały, z odkrytą głową, zmatowiały,
czy to blisko, czy daleko.

Splacają winę, która zainicjowała ich istnienie,
redukuje się to do słowa
które na pohybel zasadzie istnieje, jak lato.

Ty wiesz, słowo to - to:
trup.

Umyjmy go,
uczeszmy go,
odwróćmy jego oczy
w stronę nieba.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: NOCĄ SPOWITE

dla Hannah i Hermanna Lenza

Nocą spowite
wargi kwiatów,
na krzyż i w splocie
szczyty sosen,
posiwiąły mech, poruszony kamień,
pobudzone do lotu w nieskończoności
kawki ponad lodowcem:

to okolica, gdzie
spoczynek mają przez nas dopędzeni:

nie nazwą tej godziny,
nie policzą płatków,
nie pójdą za wodami do falochronu.

Stoją osobno w świecie,
każdy przy swojej nocy,
każdy przy swojej śmierci,
szorstko, z odkrytą głową, zaokrągleni
bliskim i dalekim.

Splacają winę, ożywienie ich początku,
splacają temu słowu,
co trwa niepoprawnie jak to lato.

Słowo - no wiesz:
takie zwłoki.

Daj nam je umyć,
daj nam je czesać,
daj nam ich oko
zwrócić ku niebu.

(tł. Feliks Przybylak)

<https://www.youtube.com/watch?v=zfVUufPJDD0>

Paul Celan: NÄCHTLICH GESCHÜRZT

Für Hannah und Hermann Lenz

Nächtlich geschürzt
die Lippen der Blumen,
gekreuzt und verschränkt
die Schäfte der Fichten,
ergraut das Moos, erschüttert der Stein,
erwacht zum unendlichen Fluge
die Dohlen über dem Gletscher:

dies ist die Gegend, wo
rasten, die wir ereilt:

sie werden die Stunde nicht nennen,
die Flocken nicht zählen,
den Wassern nicht folgen ans Wehr.

Sie stehen getrennt in der Welt,
ein jeglicher bei seiner Nacht,
ein jeglicher bei seinem Tode,
unwirsch, barhaupt, bereift
von Nahem und Fernem.

Sie tragen die Schuld ab, die ihren Ursprung beseelte,
sie tragen sie ab an ein Wort,
das zu Unrecht besteht, wie der Sommer.

Ein Wort - du weißt:
eine Leiche.

Laß uns sie waschen,
laß uns sie kämmen,
laß uns ihr Aug
himmelwärts wenden.

1952, wiersz z tomu "Von Schwelle zu Schwelle", Deutsche Verlags-Anstalt GmbH, Stuttgart, 1955

*

@tłumaczenie: Kwiaty nocą lub w chłodzie tulą płatki, a więc "stulone", nie "spowite"; oraz znów to nieszczęsne Celanowskie "oko", które tu - na polski - powinno być przetłumaczone na "oczy". Po prostu

dlatego, że tego pars pro toto używa się w obu językach zwyczajowo czasami w takich samych, a czasami w różnych kontekstach, to są wyrażenia frazeologiczne, utarte, po polsku mówimy np. "rzucić okiem na tekst" ale "mówić komuś prawdę w oczy" i nigdy odwrotnie, "rzucić oczami na tekst" i "mówić komuś prawdę w oko". Zwrócić oko zwłok w kierunku nieba brzmi cokolwiek makabrycznie, jakby zwłoki miały tylko jedno oko, bo drugie...? Co z drugim? Wydłubane?...

*

ilustracja: *Anselm Kiefer z cyklu Anselm Kiefer: Pour Paul Celan: "Am Letzten Tor" ("At the Final Gate" / "U ostatnich wrót"), 2020-21; emulsja, akryl, olej, szelak i kreda, 840 x 470 cm, fot. Georges Poncet; z wystawy: "Anselm Kiefer Pour Paul Celan", Grand Palais Éphémère, Paris, 17 December 2021 - 11 January 2022*